

Sygn. akt VIII C 1153/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko (...) Zakładowi (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. D. kwotę 8.658 zł (osiem tysięcy sześćset pięćdziesiąt osiem złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 września 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powoda B. D. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W.;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 732,42 zł (siedemset trzydzieści dwa złote i czterdzieści dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi

Sygn. akt VIII C 1153/21

UZASADNIENIE

W dniu 3 listopada 2021 roku małoletni powód B. D. występujący przez przedstawiciela ustawowego, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu (...) Zakładowi (...) w W. powództwo o zapłatę kwot 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 7.052 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 września 2021 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu oraz o zwolnienie od kosztów sądowych. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 23 czerwca 2021 roku powód w towarzystwie matki i jej partnera poruszał się chodnikiem przy ul. (...) w Ł.. Tuż przed skrzyżowaniem z ul. (...) chłopiec potknął się na uszkodzonych, nierównych, wybruszonych płytach chodnikowych, a następnie upadł na lewą rękę. Po przewiezieniu do szpitala u poszkodowanego stwierdzono złamanie szyjki kości promieniowej lewej ręki z przesunięciem odłamków wyrostka łokciowego kości łokciowej. W dniu 24 czerwca 2021 roku u powoda wykonano zabieg operacyjny nastawienia odłamków ze stabilizacją

drutem K. w znieczuleniu ogólnym. Po operacji powód został zwolniony do domu. W unieruchomieniu gipsowym pozostawał do 6 sierpnia 2021 roku. Następnie w dniu 10 sierpnia 2021 roku przeszedł drugi zabieg operacyjny polegający na usunięciu w/w drutu, co wiązało się z koniecznością ponownej hospitalizacji i kolejnymi zabiegami rehabilitacyjnymi. Na datę złożenia pozwu poszkodowany pozostaje pod opieką poradni ortopedycznej. W dalszej kolejności pełnomocnik wyjaśnił, że wypadek całkowicie zdeorganizował życie powoda i jego rodziny, przekreślił plany wakacyjne, uniemożliwił uczestnictwo w półkoloniach. Powód z uwagi na swój wiek wymagał całonocnej opieki, nie był w stanie samodzielnie wykonywać czynności życia codziennego, a także jakiegokolwiek aktywności fizycznej. Przez pierwszy okres po zdarzeniu cierpiał na silne dolegliwości bólowe, miał problemy ze snem. Pismem z dnia 29 lipca 2021 roku pozwany został wezwany do wypłaty świadczeń na rzecz poszkodowanego, w tej sprawie nie wydał jednak żadnej decyzji, ani nie przyjął odpowiedzialności. Na okoliczność roszczenia odszkodowawczego pełnomocnik podniósł, że powód wymagał opieki przez okres 9 tygodni przez 4 godziny dziennie, co przy stawce godzinowej 26 zł daje kwotę 6.552 zł za opiekę. Ponadto wypadek skutkowało koniecznością zakupu leków, maści, dojazdów do placówek medycznych, stosowania wysokobiałkowej diety, co zrodziło koszty w wysokości 500 zł.

(pozew k. 4-9)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Podniósł, że powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonego – miasta Ł., tj. że poszkodowany upadł na chodniku w deklarowanych przez niego okolicznościach. Niezależnie od powyższego wskazał, że powód doznał nieskomplikowanego uszczerbku o nikłej rozległości, przeszedł typowy proces leczenia, który nie wiązał się z dolegliwościami bólowymi. Odnosząc się do kosztów opieki zakwestionował jej zakres, a także przyjętą stawkę godzinową. Wyjaśnił, że małoletni przy dołożeniu minimalnej staranności własnej i zaangażowania miał możliwość bieżącego realizowania spraw życia codziennego.

(odpowiedź na pozew k. 64-68)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 83-85, k. 115)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 czerwca 2021 roku małoletni powód B. D. w towarzystwie matki i jej partnera udał się na spacer. W pewnym momencie poruszając się chodnikiem przy ul. (...) w Ł. chłopiec potknął się o wystające i nierówne płyty chodnikowe, w wyniku czego upadł na lewą rękę. W momencie kontaktu z podłożem słyszalny był trzask kości. Od razu po zdarzeniu małoletni został przewieziony do szpitala.

W wyniku przeprowadzonych badań u powoda rozpoznano zasadnicze złamanie nasady bliższej kości promieniowej. Przeprowadzone badanie RTG wykazało złamanie nadkłykciowe kości ramiennej, przesunięcie o 2 modystalnego wyrostka łokciowego kości łokciowej, złamanie kości promieniowych w miejscu szyjki z przemieszczeniem odłamu dystalnego. Powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego w znieczuleniu ogólnym – repozycji instrumentalnej ze stabilizacją drutem K.. Po zabiegu kończyna została zaopatrzona gipsem ramiennie-dłoniowym. Małoletni został wypisany do domu z zaleceniem kontynuacji leczenia w poradni ortopedyczno-urazowej, przeciwbrzękowego układania kończyny operowanej, stosowania temblaka. W okresie 8-11 sierpnia 2021 roku powód przeszedł kolejną hospitalizację, w trakcie której usunięto zespolecie drutem kości ramiennej.

(zeznania świadka O. D. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2022 roku, zeznania świadka D. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia

14 kwietnia 2022 roku, oświadczenie k. 27-28, dokumentacja medyczna k. 29-36v.)

W badaniu fizykalnym powoda nie stwierdza się widocznych deformacji pourazowych lewej kończyny górnej. Oś łokcia jest prawidłowa, zakres ruchu przedramienia oraz zgięcie i wyprost w stawie łokciowym pełne. Brak jest bolesności miejscowej.

Z ortopedycznego punktu widzenia powód na skutek przedmiotowego zdarzenia nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Leczenie powoda trwało około 2 miesiące. Dolegliwości bólowe miały znaczny charakter w pierwszym okresie po urazie, następnie uległy istotnemu zmniejszeniu, a po 3 tygodniach ustąpiły. W okresie usprawniania kończyny (około 2-3 tygodnie) mogły wystąpić dodatkowe niewielkie dolegliwości bólowe. Złamanie nie pozostawiło trwałych skutków i nie będzie wymagało leczenia i rehabilitacji w przyszłości. Leczenie farmakologiczne (przeciwbólowe) małoletniego wyniosło około 20 zł. W wyniku złamania i opatrunku gipsowego wymagał on pomocy osób trzecich w wymiarze około 1 godziny dziennie.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 89-93)

Małoletni B. D. ma 9 lat. Przed wypadkiem był samodzielnym i sprawnym dzieckiem. W wyniku zdarzenia i założonego opatrunku gipsowego obejmującego odcinek ręki od dłoni niemalże do pachy, powód wymagał opieki w niemal wszystkich czynnościach. Przez około tydzień po upadku poszkodowany cierpiał na dolegliwości bólowe, miewał problemy ze snem, wybudzał się w nocy. Zdarzenie wymusiło zmiany planów wakacyjnych powoda, nie mógł on pojechać nad morze.

(zeznania świadka D. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2022 roku)

W miejscu upadku powoda nawierzchnia chodnika jest nierówna, na wielu odcinkach płyty chodnikowe są połamane, pofałdowane, wystają ponad poziom chodnika, między poszczególnymi płytami widoczne są fragmenty roślinności. Dla kierunku ruchu powoda nierówność, o którą potknął się powód, nie była widoczna.

(zeznania świadka O. D. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2022 roku, wydruk fotografii k. 23-24, oświadczenie k. 27-28)

Zarządca ciągu pieszego w obrębie którego doszło do zdarzenia w dacie zdarzenia posiadał polisę OC u pozwanego ubezpieczyciela. Pismem z dnia 29 lipca 2021 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu żądając zapłaty w terminie 30 dni kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia oraz 5.000 zł odszkodowania za zwiększone potrzeby.

Decyzją z dnia 24 września 2021 roku pozwany odmówił uwzględnienia zgłoszonych roszczeń.

(decyzja k. 16-17, wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 18-19, okoliczności bezsporne)

Zgodnie z uchwałą nr XXXVIII/1189/21 Rady Miejskiej w Ł. z dnia 10 lutego 2021 roku zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznania i odpłatności za usługi opiekuńcze (...), cena za jedną godzinę niespecjalistycznych usług opiekuńczych wynosi 26 zł.

(uchwała k. 37-38)

Powód mieszka wraz z matką w lokalu socjalnym. Matka powoda utrzymuje się ze świadczenia z funduszu alimentacyjnego (500 zł), zasiłku rodzinnego (124 zł) oraz świadczenia 500+. Wydatki w gospodarstwie domowym powoda wynoszą miesięcznie około 780 zł. Matka powoda nie posiada żadnego majątku ani oszczędności.

(oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 39-41)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej, jak również

w oparciu o logiczne i spójne zeznania świadków. Osoby te opisały dokładnie w jakich okolicznościach doszło do upadku powoda, co było jego przyczyną, a także w jaki sposób zdarzenie to wpłynęło na jego życie. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego K. B.. Oceniając wydaną opinię, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta

w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinie biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, uwzględnił ponadto wyniki przeprowadzonego badania powoda.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i podlegało uwzględnieniu w części.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie z dnia 23 czerwca 2021 roku, w konsekwencji którego powód doznał obrażeń ciała. Z uwagi na fakt objęcia zarządcy chodnika, ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez (...) Zakład (...) w W., to strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.).

Z uwagi na kwestionowanie przez pozwanego okoliczności zdarzenia w pierwszej kolejności rozważeniu wymagało, czy przebiegało ono w sposób przedstawiony w treści pozwu. W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności zeznań świadków ponad wszelką wątpliwość przyjąć należy, że okoliczności wypadku przytoczone

w pozwie odpowiadają prawdzie. Osoby te w sposób logiczny i spójny opisały w jaki sposób doszło do zdarzenia, gdzie i o jakiej porze miało ono miejsce, jakie były jego skutki. Z depozycji tych wynika również, że na odcinku, na którym poruszał się małoletni występowały nierówności w płytach chodnikowych, co dodatkowo potwierdza załączona do akt dokumentacja fotograficzna. Wyjaśnienia świadków pozwalają przy tym przyjąć, że powód nie miał możliwości zawniesienia nierówności, o którą się potknął, nie była ona bowiem widoczna dla jego kierunku ruchu. Okoliczności zdarzenia zostały dodatkowo potwierdzone

w pisemnym oświadczeniu D. W.. Wiarygodność tego oświadczenia, jak i depozycji świadków, nie została skutecznie podważona przez pozwanego ubezpieczyciela, dlatego też Sąd uznał, że odpowiadają one prawdzie.

W drugiej kolejności przypomnienia wymaga, że odpowiedzialność zarządcy odpowiedzialnego za utrzymanie chodnika, w obrębie którego doszło do zdarzenia, w należyтым stanie, kształtuje przepis art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Odpowiedzialność ta, co wprost wynika z przytoczonego przepisu, jest przy tym odpowiedzialnością na zasadzie winy.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie

cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. A. G., Komentarz do

art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 472/12, LEX; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007 roku, II CSK 170/07, LEX). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23 października 2003 roku,

V CK 311/02, LEX). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnieć należy, że zarządca chodnika zobowiązany jest m.in. do utrzymywania nawierzchni dróg i chodników, który to obowiązek wynika wprost z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Na zarządcy ciąży ponadto obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg (a więc i chodnika, który jest częścią drogi przeznaczoną do ruchu pieszych – art. 4 pkt 6 ustawy), ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego (art. 20 pkt 10 ustawy) oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11 ustawy). Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 lipca 2014 roku

(I ACa 658/14), staranność, jakiej można wymagać od zarządcy drogi, aby nawierzchnia drogi, w tym chodnika, zapewniała bezpieczne poruszanie się, jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od zwykłego przechodnia w obserwacji ewentualnych przeszkód na chodniku. Zarządca drogi ma szczególny ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi, podczas gdy obowiązek przechodnia do zwracania uwagi na ewentualne nierówności i przeszkody wynika wyłącznie ze wskazań rozsądku i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu nie budzi przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność zarządcy za stan drogi, czy chodnika, nie rozpoczyna się dopiero w sytuacji, gdy ich stan jest tak zły, że uszkodzeń nie da się ominąć, takie „odczytywanie” obowiązków zarządcy byłoby bowiem nie do pogodzenia z treścią

art. 20 pkt 4 i 11 ustawy. Mając powyższe na uwadze, jak również w świetle zebranego materiału dowodowego oczywistą jawi się konstatacja, iż zarządca przedmiotowego odcinka chodnika w dniu zdarzenia zaniechał wykonania swoich ustawowych obowiązków pomimo, że stan chodnika wskazywał na konieczność jego remontu, do którego to stwierdzenia wystarcza analiza załączonej w poczet materiału dowodowego dokumentacji zdjęciowej (k. 23-24). Wynika z niej bowiem, że nawierzchnia chodnika była w wielu miejscach nierówna, popękana, pomiędzy płyty chodnikowe wrosła roślinność. Co oczywiste płyta chodnikowa, jak każda inna powierzchnia, eksploatuje się w wyniku użytkowania przez pieszych, co zarządca chodnika winien mieć na uwadze. W konsekwencji zarządcy chodnika można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Jednocześnie pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby poszkodowany uchybił zasadom oraz przepisom, jakie obowiązują pieszych podczas poruszania się po chodniku, powyższe nie wynika również z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Brak jest w szczególności dowodów, czy też choćby twierdzeń na okoliczność, że B. D. szedł nieostrożnie, śpieszył się, biegł, coś dekoncentrowało jego uwagę, bądź też aby zachodziły jakiegokolwiek inne przesłanki, które można by oceniać w kategorii przyczynienia się powoda do powstałej szkody. Co oczywiste, nawet jeśli powód znał drogę, którą się poruszał to sam ten fakt nie oznacza jednak, że miał świadomość, gdzie znajduje się każda nierówność, czy też ubytek w płytach chodnikowych, niewątpliwie w trakcie spaceru nie był w stanie ustalić także, która z płyt chodnikowych jest ruchoma, a która nie.

Reasumując Sąd uznał, że pomiędzy zaniechaniem zarządcy chodnika, a szkodą w postaci obrażeń powoda, jakich doznał na skutek upadku, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność na zasadzie winy, a tym samym, stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanego.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz. 40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienia stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX). W konsekwencji w judykaturze za ugruntowane uznać należy stanowisko, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, a należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 17 lutego 2016 roku, I ACa 1621/15, LEX; wyrok SN z dnia 18 listopada 1998 roku, II CKN 353/98, LEX). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 roku (I CK 7/05, LEX) mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie niezajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru szkody doznanej przez powoda stanowi w niniejszej sprawie stopień długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu, który wynosi 0%. Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu

jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości)

i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). Sąd zobowiązany był zatem uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności, zwłaszcza takie jak nasilenie cierpień, trwałe następstwa, czy wiek powoda oraz jego wcześniejszy stan zdrowia, sposób życia. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że sam fakt, iż powód nie doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu nie oznacza jeszcze, iż przebyte zdarzenie nie odbiło się na jego zdrowiu i nie skutkowało cierpieniami fizycznymi oraz psychicznymi. Powód cierpiał na dolegliwości bólowe, mające w pierwszym okresie znaczny charakter, miał problemy ze snem, musiał się poddać dwóm zabiegom operacyjnym, co dla

7-letniego dziecka musiało być niewątpliwie stresującym przeżyciem. Oczywiście dolegliwości te – w zakresie w jakim miały związek przyczynowy z wypadkiem – miały przemijalny charakter, niemniej jednak przejściowo istotnie wpłynęły na funkcjonowanie powoda, negatywnie odbijając się na jego życiu codziennym. Dużą niedogodność stanowił również opatrunek gipsowy, który znacznie wpływał na zakres czynności, które powód mógł samodzielnie wykonać. W ocenie Sądu w realiach tej konkretnej sprawy należało ponadto uwzględnić okoliczność, że do wypadku doszło w czerwcu, a więc w okresie bezpośrednio poprzedzającym okres wakacyjny. Wypadek ten sprawił zaś, że plany wakacyjne powoda musiały ulec diametralnej zmianie, co dla tak młodego człowieka musiało być dużym ciosem. Wszak oczywiste jest, że wakacje są okresem, na które każde dziecko czeka z niecierpliwością. Tymczasem B. D. nie tylko nie mógł wyjechać nad morze, ale także pozbawiony został możliwości spędzenia stacjonarnie wakacji w sposób, w jaki mógłby to uczynić, gdyby był

w pełni zdrowy. Wszystko to niesporne musiało negatywnie wpłynąć na samopoczucie małoletniego. Sąd nie ma także wątpliwości, że osobie dorosłej, czy też nawet nastolatkowi łatwiej dostosować się do zmian w życiu, jakie niesie ze sobą unieruchomienie gipsowe kończyny, aniżeli kilkuletniemu dziecku, które z natury jest ruchliwe i spędza większość czasu na aktywności ruchowej. Dostosowanie takie, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, było dla powoda znacznym utrudnieniem. Twierdzenie, że powód w wyniku wypadku nie doznał dużej krzywdy nie znajduje zatem jakichkolwiek podstaw. Z drugiej strony należało uwzględnić okoliczność, że leczenie powoda miało typowy, niezakłócony charakter, zostało w pełni zakończone, sam wypadek nie pozostawił trwałych następstw w aspekcie zdrowotnym i nie będzie wymagał podjęcia dalszego leczenia/rehabilitacji w przyszłości.

Uwzględniając powyższe okoliczności, rodzaj i rozmiar doznanej przez B. D. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu uzasadnione zadośćuczynienie wyraża się kwotą 7.000 zł. Dalej idące roszczenie, jako nieudowodnione i zawyżone, podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu.

Z depozycji świadków wynika, że wymagał on pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego, na powyższe zwrócił także uwagę biegły wskazując, że pomoc ta była potrzebna w wymiarze około jednej godziny dziennie w okresie. Uwzględniając podany

w pozwie 9 tygodniowy okres obejmujący czas pozostawiania powoda w unieruchomieniu gipsowym (6 tygodni) oraz 3 tygodnie na usprawnienie kończyny, o którym wspomniał biegły, uznać należy, że małoletni wymagał pomocy ze strony innych osób przez łączny czas 63 godzin. W ocenie Sądu stanowisko pozwanego, że powód pomocy nie wymagał jest wręcz kuriozalne

w sytuacji, w której doznał on złamania lewej kończyny górnej wymagającej kilkutygodniowego noszenia opatrunku gipsowego. Wszak już tylko w świetle zasad doświadczenia życiowego

i logicznego rozumowania za niesporne uznać należy, że owo unieruchomienie miało realny wpływ na zakres czynności, jakie powód mógł samodzielnie wykonać. Uwzględniając wskazaną przez pełnomocnika powoda stawkę za jedną godzinę pomocy, tj. 26 zł, B. D. mógł się domagać z omawianego tytułu odszkodowania w kwocie 1.638 zł (63 godziny x 26 zł). Wyjaśnienia wymaga, że podana przez powoda stawka za godzinę odpowiada stawce przewidzianej

w uchwale Rady Miejskiej w Ł. z dnia 10 lutego 2021 roku w sprawie (...), która została zastrzeżona dla usług niespecjalistycznych, brak jest zatem przesłanek do uznania jej za zawyżoną. Relewantnym jest przy tym zaznaczenie, iż dla uwzględnienia żądania poszkodowanego o zwrot kosztów opieki niezbędne jest jedynie ustalenie samej potrzeby otrzymania świadczenia medycznego, a nie rachunkowe wykazanie rzeczywistego poniesienia tych kosztów (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku, I ACa 1385/12, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 30/13, LEX; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 292/12, LEX; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX). W tym miejscu przytoczenia wymaga również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 października 2013 roku (I ACa 573/13, LEX), w pełni akceptowany przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym, wykonywanie opieki przez osobę niewykwalifikowaną (np. członka rodziny) nie zmienia charakteru przyznanych na tą opiekę kwot oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (tak też SN w wyroku z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSNC 1969/12/229).

Powód był ponadto uprawniony żądać zwrotu kosztów leczenia, których wysokość Sąd ustalił na kwotę 20 zł w oparciu o opinię biegłego sądowego. W pozostałej części roszczenie w zakresie zwiększonych potrzeb, które całościowo wyceniono na 500 zł, nie zostało w sprawie udowodnione. W szczególności nie wiadomo ile przejazdów i do jakich placówek medycznych powód odbył, co składało się na jego wysokobiałkową dietę, na ile produkty te odstawały od codziennego pożywienia spożywanego przez powoda, jakie maści zakupił itd.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.658 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2021 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zobowiązanie z tytułu wypłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w B. z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 30 dni należnych mu świadczeń w łącznej wysokości 35.000 zł pismem z dnia 29 lipca 2021 roku, nadanym w placówce pocztowej w dniu 7 sierpnia 2021 roku. Wprawdzie brak jest daty doręczenia rzeczzonego wezwania, to uznać należy, że w dacie wydania przez pozwanego odpowiedzi odmownej (24 września 2021 roku) miał on możliwość spełnienia świadczenia, czego nie uczynił.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie przeciwnej.

W niniejszej sprawie powód wygrał spór w 39%, a zatem w myśl zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. winien zwrócić pozwanemu poniesione przezeń koszty procesu stosownie do wyniku sprawy. Zgodnie jednak z treścią powołanego art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przytoczony przepis stanowi wyjątek od podstawowej zasady orzekania o kosztach procesu, unormowanej w art. 98 § 1 k.p.c., a zarazem wyklucza dokonywanie wykładni rozszerzającej. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, w szczególności podstawę oddalenia żądania, szczególną zawilgość sprawy, bądź przekonanie powoda o słuszności żądania trudne do zweryfikowania a limine (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 roku, I ACa 447/13, LEX nr 1349918; postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2011 roku, II CZ 105/11, LEX nr 1102858; wyrok SA w Łodzi z dnia

27 listopada 2013 roku, I ACa 725/13, LEX nr 1409197). Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, iż przedstawiciel ustawowy powoda występując z przedmiotowym żądaniem mógł działać w usprawiedliwionym subiektywnym przekonaniu o jego zasadności w zakresie dochodzonych kwot. Za oczywiste uznać bowiem należy, iż w przypadku żądania zapłaty zadośćuczynienia jego zasadność jest prima facie trudna do weryfikacji, a ocena czy i w jakiej wysokości wystąpił u poszkodowanego uszczerbek na zdrowiu wymaga sięgnięcia do wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłego, który to dowód przeprowadzony w niniejszym postępowaniu ostatecznie pozwolił na zweryfikowanie zasadności roszczeń powoda. Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż w sprawie ziściły się przesłanki, o których mowa w art. 102 k.p.c., przemawiające za odstąpieniem od obciążenia powoda kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej.

W oparciu o te same przesłanki Sąd odstąpił od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. W odniesieniu do pozwanego, w zakresie jakim przegrał sprawę, o nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 732,42 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji.